

przez rząd Beaty Szydło kandydaturę Janusza Wojciechowskiego do Europejskiego Trybunału Obrachunkowego, PiS głośno protestowało. Najgłośniej europosłanka Jadwiga Wiśniewska: „PO skompromitowała się do cna”. Wkrótce okazało się, że jej córka Kinga Wiśniewska-Danek została szefową gabinetu Janusza Wojciechowskiego.

W biurze Europejskich Konserwatystów i Reformatorów pracę znalazła Magdalena Czaputowicz, córka ministra spraw zagranicznych Jacka Czaputowicza oraz syn koordynatora ds. służb specjalnych Mariusza Kamińskiego. Z brukselskiej posady Kacper Kamiński przeniósł się do Banku Światowego.

W komisji prawnej brukselskiego biura PiS znalazł zatrudnienie także syn Barbary Skrzypek, osobistej sekretarki Jarosława Kaczyńskiego. Z kolei córka kuzyna Kaczyńskiego – Jana Marii Tomaszewskiego – Karolina Maria Tomaszewska została asystentką trzech posłów PiS. Natomiast partnerka Tomaszewskiego, aktorka z filmu „Smoleńsk” Beata Fido, dostała pracę jako asystentka eurodeputowanego Karola Karskiego.

W Brukseli nazywają ten proceder „partyjną swojszczyzną” – to sposób spłacania długu wobec partii za to, że dała biorące miejsce na liście wyborczej – mówi jeden z deputowanych.

Tygodnik „Der Spiegel” wyliczył, że w ubiegłym roku 18 europosłów PiS zatrudniło 35 osób w Brukseli i 163 osoby w Polsce. Rekordzistami są Kosma Złotowski, zatrudniający 17 osób

**TYGODNIK  
„DER SPIEGEL”  
WYLICZYŁ, ŻE  
W UBIEGLYM  
ROKU 18  
EUROPOSŁÓW  
PIS ZATRUDNIŁO  
35 OSÓB  
W BRUKSELI I 163  
OSOBY W POLSCE**

w swoim okręgu wyborczym oraz Anna Fotyga i Czesław Hoc, zatrudniający po 15 osób.

Na zatrudnianiu swoich nie koniec. Zdarzają się też fikcyjne etaty. Na siedmiu przyłapanych na takich praktykach polskich eurodeputowanych pięciu pochodziło z PiS: Ryszard Legutko, Beata Gosiewska, Zbigniew Kuźmiuk, Tomasz Poręba i Marek Gróbarczyk, który ostatecznie ze Strasburga przeniósł się do rządu na stanowisko ministra gospodarki morskiej. W ten sposób zatrudnione były m.in. makijażystki prezesa PiS i pielęgniarka jego nieżyjącej mamy.

## WYBORY

OCZYWIŚCIE NIE TYLKO EUROPOSŁOWIE PiS ZATRUDNIAJĄ NA FIKCYJNE ETATY (zarzucono to także Barbarze Kudryckiej z PO i Jarosławowi

wi Kalinowskiemu z PSL). Nie są też eurodeputowani z PiS największymi awanturnikami, bo za takich uchodzą posłowie wprowadzeni do PE przez Janusza Korwin-Mikkego, a zwłaszcza ten, który go zastąpił, gdy Korwin zrzekł się mandatu, czyli Dobromir Sośnierz. To on przy każdej okazji wznosi okrzyki, że należy rozwiązać Parlament Europejski.

Jednak skrajne ugrupowania mają w Parlamencie Europejskim pojedynczych posłów. PiS natomiast wywalczyło pięć lat temu 19 mandatów, tyle samo co PO. Dziś z sondaży wynika, że po wyborach, które odbędą się 26 maja, układ sił może być podobny. **N**

*aleksandra.pawlicka@newsweek.pl*

## Sprostowanie

W materiale prasowym opublikowanym na str. 10-12 oraz str. 14 numeru 7/2016 „Newsweek Polska” pt.: „Dobrodziej prawicy śpi spokojnie” zawarto nieścisłą informację dotyczącą mojej osoby, która wymaga sprostowania:

Nieprawdą jest, że zignorowałem postanowienie prokuratury w przedmiocie wydania jakiegokolwiek dokumentu albo że zasłoniłem się tajemnicą przedsiębiorstwa. Na pisemne wezwanie prokuratury niezwłocznie złożyłem materiały, którymi dysponowałem, wskazując jednocześnie w piśmie złożonym do akt sprawy, że pozostałe materiały jako objęte tajemnicą, do której przestrzegania jestem zobowiązany jako Prezes Zarządu SKOK Holding, złożę po zwolnieniu mnie przez prokuratora z tej tajemnicy. Decyzja o zwolnieniu mnie z tej tajemnicy nie została podjęta.

Grzegorz Bierecki

## Sprostowanie

W materiale prasowym opublikowanym na str. 10-12 oraz str. 14 numeru 7/2016 „Newsweek Polska” pt.: „Dobrodziej prawicy śpi spokojnie” zawarto nieprawdziwe wiadomości odnoszące się m.in. do Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej (dalej: KSKOK) wymagające sprostowania:

1. Nieprawdą jest, że prokurator prowadząca postępowanie odnotowała, iż: „Zarządca komisaryczny SKOK Wspólnota wniosł o pomoc stabilizacyjną, która umożliwiłaby proces sanacji tej kasy, a której ostatecznie nie otrzymał. Krajowa SKOK dysponowała adekwatnymi do oczekiwań zarządcy komisarycznego środkami (...)”. Powyższy cytat, który dotyczy m.in. KSKOK, jest nieprawdziwy.
2. Nieprawdą jest, że KSKOK nie wykonuje bądź nie wykonywała nadzoru właścicielskiego nad SKOK Holding Sarl (dalej: SKOK Holding).
3. Nieprawdą jest, że KSKOK rezygnuje na rzecz SKOK Holding z należnej dywidendy oraz że podejmuje decyzje w interesie tej spółki. KSKOK nigdy nie zrezygnowała z takiej dywidendy, a decyzje podejmuje w interesie wszystkich swoich członków oraz swoim.
4. Nieprawdą jest, że śledztwo w zakresie wyłączzonego „wątku dywidendy” dotyczyło szkody wyrządzonej „majątkowi SKOK-ów”, albowiem taka kategoria w sensie prawnym i faktycznym w ogóle nie istnieje. KSKOK nie została wyrządzona żadna szkoda majątkowa.

Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa